

PODRÓŻ W POSZUKIWANIU WIEDZY – SZKIC O MISJI IWAKURY TOMOMI

Z wielu powodów, których nie trzeba w tym miejscu wskazywać, szeroko rozumiane podróżowanie, również do Azji, stało się obecnie niemal powszechne. W stosunku do wcześniejszych form podróżowania zmienił się jednak znacznie jego charakter. Kiedyś było ono z konieczności rozciągnięte w czasie, stanowiło wyzwanie, z którym związany był bezpośredni (w mniejszym lub większym stopniu) kontakt z Innym (rozumianym tu podmiotowo i przedmiotowo). Współcześnie „komfortowa i bezpieczna” podróż wcale tego nie wymaga. Globalizacja zaowocowała punktową i fragmentaryczną standaryzacją, która umożliwia sprowadzenie podróży do doznawania tego, co swojskie, w nowym otoczeniu. Co istotne dla dalszych rozważań, dawniej z podróżami związane były też inne cele aniżeli tylko wymiana handlowa, ewangelizacja, wojna czy turystyka (w tym religijna). W wielu przypadkach podróżowanie utożsamiano wręcz z gromadzeniem informacji, zdobywaniem wiedzy czy szerzej – uczeniem się, i to nie tylko na poziomie indywidualnym, ale również na poziomie wspólnoty politycznej.

Motyw podróżowania w celu zdobycia wiedzy jest znany wielu kulturom (np. pojawia się w *Gilgameszu* i *Iliadzie*), a być może stanowi nawet jeden z najbardziej podstawowych archetypów w ramach świata sprzed rewolucji informacyjnej. Przypomnijmy, że greckie słowo *theoria* jest związane z *theoros*, które oznacza wprost widza, ale też osobę delegowaną na festyn do innego miasta lub podróżującą do wyroczeni (albo na zawody sportowe). *Theoria* to wiedza zdobyta bezpośrednio przez podróżującego w wyniku podróży. Również w kulturze islamskiej znana jest koncepcja *al-rihla fi talab al-'ilm*, czyli dosłownie „podróżowania w poszukiwaniu wiedzy”. Podkreśla ona wagę wyjścia poza *dar al-Islam* dla realizowania innych celów aniżeli militarne czy ekonomiczne¹.

Odwolując się do motywu „podróżowania dla wiedzy”, przywołam znamiennej wyprawę japońskich mężów stanu na Zachód w poszukiwaniu informacji, zlwłasz-

¹ Zob. R.L. Euben, *Muslim and Western Travelers in Search of Knowledge*, Princeton 2006, s. 21–38. Odnośnie do przykładów islamskich zob. szerzej: M.R. Mohammed-Marzouk, *Knowledge, Culture, and Positionality: Analysis of Three Medieval Muslim Travel Accounts*, „Cross-Cultural Communication” 2012, vol. 8, no. 6; *Muslim Travelers, Migration, and the Religious Imagination*, red. D.F. Eickelman, J. Piscatori, Berkeley 1990.

cza o kształcie ustroju politycznego zapewniającego korzyści państwu i społeczeństwu. Chodzi tu o podjętą w drugiej połowie XIX wieku oficjalną misję japońskiego urzędnika Iwakury Tomomi (1825–1883). Była ona paradygmatycznym przykładem nie tylko dla następnych japońskich wypraw, ale również dla analogicznych przedsięwzięć podejmowanych w Państwie Środka. Wśród nich najbardziej interesująca i ważna z uwagi na jej skutki była misja do krajów zachodnich podjęta z ramienia dworu Qing pod kierownictwem mandżurskiego dygnitarza Zaize (1876–1929) na początku XX wieku².

Potrzeba refleksji nad takimi wyprawami wynika chociażby z tego, że znacznie częściej pisze się o podróżach z Zachodu na Wschód, jednocześnie pomijając podróże w przeciwnym kierunku. Patrząc z perspektywy zachodnich badaczy, taki stan rzeczy wynika z dostępności źródeł i łatwości dokonywania analiz odnoszących się do wypraw Europejczyków. Nie bez znaczenia jest również skala podróży podejmowanych przez ludzi Zachodu. Gdzieś w tle znajduje się jednak (a przynajmniej powinniśmy rozważyć to, że może się znajdować) orientalistyczne wyobrażenie o podróżowaniu, oparte na założeniu występowania w tym względzie asymetrii między Zachodem i Wschodem³. Zgodnie z nim Europejczycy podróżowali, odkrywali, zasiedlali (czynnik aktywny, sprawczy), czego nie można powiedzieć o zamkniętej, niezainteresowanej światem, mało mobilnej oraz pasywnej Azji. Wyprawy w poszukiwaniu wiedzy o pożądanym ustroju politycznym podjęte w XIX i XX wieku przez Azjatów, w tym misja Iwakury, mogą być zatem rozważane jako swoista odpowiedź na wpływ Zachodu, która przeczy założeniu o całkowitej bierności Azji.

Co więcej, podróże podjęte w celu poznania i późniejszego skopiowania osiągnięć ustrojowych i prawnych obcych krajów (znane przecież bardzo dobrze z rzymskiej starożytności, a nieśmiertelne chociażby dzięki opisom Liwiusza zawartym w *Historii Rzymu*) są przykładami złożonych procesów transmisji międzykulturowej. W tym sensie studia nad wyprawą Iwakury Tomomi (oraz innymi podróżami w poszukiwaniu wiedzy) stanowią przyczynek i ważny element budowania teorii transmisji międzykulturowej w aspekcie prawa oraz kopiowania praw obcych. Sam przedmiot zainteresowania wyprawy Iwakury jest również znamieny. Nie były nim przecież cząstkowe rozwiązania, ale ustrój polityczno-prawny. Zatem chodziło o obiekty, które skopiowane miały prowadzić do znaczących zmian w społeczeństwie chcącym je przyjąć. Interesująca sama w sobie (i dająca możliwość stawiania

² Zob. np. M. Stępień, *Recepcja instytucji zachodnich jako realizacja Drogi Przodków – Analiza edyktu o imitowaniu konstytucjonalizmu z 1906 r.*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2014, z. 6, s. 25–27; Dong Shouyi, Wang Yanjing, *Chinese Investigative Overseas, 1866–1907* [w:] *China, 1895–1912 State Sponsored Reforms and China's Late-Qing Revolution: Selected Essays from Zhongguo Jindai Shi*, red. D.R. Reynolds, Armonk–New York 1995, s. 17–34.

³ Zob. E. Said, *Orientalizm*, Poznań 2005, s. 37; szerzej: T. Ruskola, *Legal Orientalism*, „Michigan Law Review” 2002, vol. 101, no. 1; C.G.S. Tan, *On Law and Orientalism*, „Journal of Comparative Law” 2013, vol. 7, no. 2.

licznych niebanalnych pytań i hipotez) jest metodyka takiego wysiłku uczenia się, jego przebieg (ewentualna struktura, wzorce), przyjmowane założenia wyjściowe i ich ewentualna zmiana, dynamika postaw względem Innego, oczekiwane oraz realne skutki na wielu poziomach. W tym kontekście w dalszej perspektywie obiecująca jest strategia badawcza polegająca na porównywaniu ze sobą różnych wypraw w poszukiwaniu wiedzy.

Niniejszy szkic nie jest typowym studium historycznym, do którego napisania niezbędne jest odwoływanie się do licznych japońskich i chińskich źródeł. Analiza wypraw w poszukiwaniu ustroju politycznego, podjęta w tym przypadku przez misję Iwakury, ma na celu dokonanie wstępnych ustaleń niezbędnych dla proponowania w przyszłości hipotez związanych z podróżowaniem jako źródłem wiedzy w kwestiach prawno-ustrojowych. W tym sensie studia nad wyprawą Iwakury stanowią też niewielki przyczynek dla budowania socjologiczno-prawnych koncepcji dotyczących międzykulturowej transmisji wiedzy na temat ustroju polityczno-prawnego oraz ogólnej teorii kopiowania praw obcych.

Cele i przebieg misji Iwakury

Zaledwie 3 lata po odnowieniu cesarstwa (tzw. restauracja Meiji) w Kraju Kwitnącej Wiśni podjęto szeroko zakrojoną misję do krajów zachodnich (grudzień 1871 – wrzesień 1873)⁴. Została ona przedsięwzięta przez elitę rządzącą w obliczu walki o zachowanie suwerenności, modernizację i włączenie Japonii w orbitę polityki międzynarodowej (zdominowanej przez zachodnie mocarstwa). W pewnym sensie wypełniła ona quasi-konstytucyjne zobowiązanie cesarza, wyrażone w *Przysiędze w Pięciu Artykułach* (*Gokajo no Goseimon*) z 1868 r., polegające na poszukiwaniu w świecie wiedzy dla „wzmocnienia podstaw rządów cesarskich”⁵.

⁴ Zob. np. E. Sowiak, *On the Nature of Western Progress: The Journal of the Iwakura Embassy* [w:] *Tradition and Modernization in Japanese Culture*, red. D.H. Shively, Princeton 1971; M. Mayo, *Rationality in the Meiji Restoration: The Iwakura Mission* [w:] *Modern Japanese Leadership: Tradition and Change*, red. B.S. Silberman, H.D. Harootunian, Tuscon 1966; T. Suzuki, *Proces modernizacji w Azji a tradycje kultury prawnej* [w:] T. Suzuki, T. Karaś, *Prawo japońskie*, Warszawa 2008; J. Breen, *Earnest Desires: The Iwakura Embassy and Meiji Religious Policy*, „Japan Forum” 1998, vol. 10, no. 2; *The Iwakura Mission in America and Europe: A New Assessment*, red. I. Nish, Richmond 1998; *The Iwakura Mission in Britain 1872*, Suntory and Toyota International Centres for Economics and Related Disciplines, LSE, Discussion Paper No. IS/98/349, 1998; W.G. Beasley, *Japan Encounters the Barbarian*, Yale 1995, s. 157–177.

⁵ Tekst *Przysięgi w Pięciu Artykułach* znajduje się np. w: *Sources of Japanese Tradition*, vol. 2, red. W.T. de Bary, Ryusaku Tsunoda, D. Keene, New York 1964, s. 137; zob. szerzej: J. Breen, *The Imperial Oath of April 1868: Ritual, Power and Politics in Restoration Japan*, „Monumenta Nipponica” 1996, vol. 51, no. 4.

Najważniejszym dokumentem obrazującym przebieg misji jest oficjalny dziennik autorstwa sekretarza Iwakury – Kume Kunitake (1839–1931) pt. *Prawdziwa wersja podróży specjalnej ambasady do Stanów Zjednoczonych i Europy* (*Tokumei zenken taishi Beio kairan jikkō*), opublikowany w 1878 r. w pięciu tomach⁶. Oprócz codziennych relacji z aktywności delegatów zawiera on również uogólnienia, wnioski i generalne rekomendacje dla Japonii. *Prawdziwa wersja podróży...* nie tylko prezentuje obraz świata zachodniego (niezwykle ciekawy już choćby dlatego, że został on nakreślony z perspektywy japońskiej) oraz wnioski związane z zestawieniem tego świata z ówczesną Japonią, ale stanowi także swoiste świadectwo procesu podróżowania. Łączy w sobie obiektywizującą, suchą i sprawozdawczą narrację z bardziej literackim ujęciem, co odnosi się też do zjawiska podróżowania po krajach odmiennych kulturowo w stosunku do Japonii. *Prawdziwa wersja podróży...* to podstawowe źródło wiedzy na temat misji Iwakury, uznane zresztą przez władze japońskie za relację oficjalną (raport).

W skład delegacji weszli najważniejsi japońscy politycy i urzędnicy. Misji oficjalnie przewodził Iwakura Tomomi, nowo wybrany minister spraw zagranicznych. Obok niego ważną rolę odgrywał minister finansów Okubo Toshimichi (1830–1878) oraz będący przedstawicielem Ministerstwa Prac Publicznych Ito Hirobumi (1841–1909), późniejszy premier i czołowy architekt reform. Łącznie z nimi powołano 48 uczestników misji (drugie tyle osób składało się na personel pomocniczy). Wśród nich znajdowali się urzędnicy różnych szczebli, pisarze oraz tłumacze (oraz garstka studentów przy tej okazji wysyłanych na Zachód). Trzeba dodać, że członkami misji byli głównie ludzie względnie młodzi i co do zasady otwarci na zmiany – ich średnia wieku wynosiła 32 lata. Kilku z nich było już wcześniej w krajach zachodnich. Nietrudno jednak wyobrazić sobie niemałe trudności i problemy związane z zarządzaniem taką liczną (jej skład zmieniał się w trakcie podróży) i znajdującą się w ciągłym ruchu grupą. Co więcej, zadziwiające jest, że tak wiele ważnych dla funkcjonowania państwa osób udało się w niemal dwuletnią misję (choć początkowo zakładano, że potrwa ona tylko rok). Z tego faktu można wyciągnąć wniosek o dużych nadziejach pokładanych w misji, zarówno w aspekcie gromadzenia wiedzy, jak i realizowania celów wizerunkowych, związanych przede wszystkim z ukazaniem determinacji Japończyków w wysiłku reform i modernizacji.

⁶ Dostępne są dwa angielskojęzyczne wydania dzieła Kume Kunitake: *The Iwakura Embassy 1871–73: A True Account of the Ambassador Extraordinary and Plenipotentiary's Journey of Observation through the United States of America and Europe*, Princeton 2002; a także *Japan Rising: The Iwakura Embassy to the USA and Europe, 1871–1873*, Cambridge 2009. Na temat tych tłumaczeń zob. F.G. Notehelfer, I.R. Savelief, W.F. Vande Walle, *An Extraordinary Odyssey: The Iwakura Embassy Translated*, „Monumenta Nipponica” 2004, vol. 59, no. 1.

Założone cele misji zostały przedstawione w dokumencie wydanym tuż przed wyprawą pt. *Wskazanie celów (Jiyusho)*⁷. Planowano: 1) podjęcie z mocarstwami zachodnimi tematu rewizji i renegotjacji podpisanych wcześniej nierównych traktatów⁸, 2) wzmocnienie dobrych relacji z zachodnimi mocarstwami poprzez reprezentowanie z jak najlepszej strony nowego japońskiego rządu oraz 3) badanie ustrojów politycznych i praw zachodnich w celu ich późniejszej recepcji. W trakcie wyprawy w wyniku nienależytego przygotowania delegacji i zbiegu okoliczności nacisk został wyraźnie przesunięty na obserwację i uczenie się rozwiązań zachodnich. Już w Stanach Zjednoczonych, odwiedzanych w pierwszej kolejności, okazało się, że członkowie wyprawy nie mają szczegółowych upoważnień do negocjacji traktatów wymaganych przez drugą stronę. W czasie gdy dwóch ważnych japońskich ambasadorów (Okubo i Ito) powróciło do Japonii w celu ich uzyskania, delegacja japońska zaproponowała Amerykanom negocjacje traktatu na konferencji w Europie, w której uczestniczyłyby wszystkie mocarstwa traktatowe. Było to nie tylko niezgodne z polityką Stanów Zjednoczonych (przeciwna multilateralizmowi), ale zostało również odczytane przez ówczesnego sekretarza stanu jako dyshonor. Ponieważ dla Japończyków rozmowy i ustalenia ze stroną amerykańską miały być punktem wyjścia dla negocjacji z innymi mocarstwami, kwestia ta została zamrożona⁹. Wszystko to spowodowało, że misję zdominowały cele poznawcze.

Zauważmy jeszcze, że we *Wskazaniu celów* bardzo ogólnie przedstawiono zamierzenia związane z misją. W aspekcie zdobywania wiedzy chodziło raczej o ogólne rozpoznanie, naszkicowanie w miarę pełnego obrazu Zachodu, a nie odpowiedź na szczegółowe, z góry postawione pytania dotyczące konkretnych rozwiązań czy instytucji. Wcześniejsze wyprawy na Zachód (podejmowane jeszcze w czasie rządów Tokugawów) nie doprowadziły do rzetelnego przedstawienia syntetycznego zarysu wiedzy o mocarstwach zachodnich (ich historii, specyfiki, rozwiązań ustrojowych etc.) oraz wyprowadzenia tez dotyczących polityki kopiowania. Można powiedzieć, że do takiego syntetyczno-rozpoznawczego celu bardziej nadawała się zaplanowana podróż niż analityczne prace podejmowane w zacisznych gabinetach.

Uwagę zwraca szeroki zakres prowadzonych studiów nad krajami zachodnimi. Killkudziesięciu japońskich delegatów podróżowało po Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji, Holandii oraz Niemczech, Belgii, Danii, Szwecji, Szwajcarii, Włoszech i Rosji. W oficjalnych raportach i dokumentach znajdziemy opisy dotyczące przemysłu, sektora militarnego, infrastruktury i instytucji rządzenia. Obserwowano

⁷ Takii Kazuhiro, *The Meiji Constitution: The Japanese Experience of the West and the Shaping of the Modern State*, Tokyo 2007, s. 2; zob. I. Ruxton, *The Mission's Aims, Objectives and Results [w:] The Iwakura Mission in America and Europe...*, s. 54–68; W.G. Beasley, *Japan Encounters...*, s. 157 i n.

⁸ Na temat tzw. nierównych traktatów w XIX wieku zob. T. Kayaoğlu, *Legal Imperialism: Sovereignty and Extraterritoriality in Japan, the Ottoman Empire, and China*, Cambridge 2010.

⁹ Szerzej na ten temat: I. Nish, *The Iwakura Mission in Britain: The Issue of Treaty Revision*, „Proceedings of the Japan Society” 1983, no. 133.

działanie fabryk, farm, szkół, uniwersytetów, instytucji rządowych (legislatury, ministerstw, urzędów patentowych i pocztowych, posterunków policji, sądów, więzień), szpitali, kopalń, baz wojskowych, stoczni, portów, giełd, banków, kościołów. Delegaci odwiedzali również ogrody zoologiczne, teatry, parki, cyrki, muzea, biblioteki i cmentarze. Rozmawiano z politykami, dyplomatami, urzędnikami, uczonymi i przedsiębiorcami. W celu zdobycia wiedzy obserwowano, zbierano dokumenty, prowadzono rozmowy oraz uczestniczono w specjalnych wykładach (np. samego Rudolfa von Jheringa).

Tak szerokie spektrum może budzić podziw, choć ma niewątpliwie swoje negatywne strony. Oprócz punktów węzłowych, podejmowanych przez przedstawicieli dyplomatycznych na miejscu, misja nie miała dokładnego i przemyślanego planu działania. Nie stosowano żadnych narzędzi umożliwiających metodyczne zbieranie danych, które nadawałyby się do obiektywizowania i porównywania. Problemem była również mała reprezentatywność źródeł informacji, ich wybiórczość i fragmentaryczność. Dla przykładu, Young-Suk Lee wskazuje, że opisując brytyjski przemysł, Kume opierał się na broszurach i informacjach zasłyszanych od samych fabrykantów, które jednak nie były prawdziwe¹⁰. Niewiele znajdziemy refleksji nad kulturowymi barierami poznawczymi wpływającymi na interpretację zjawisk obserwowanych w krajach zachodnich. Niemniej ostateczne wnioski wyciągano w oparciu o doświadczenia wielu krajów – można je określić jako kumulatywne impresje, które nierzadko były oparte na stereotypach zasłyszanych u innych ludzi Zachodu. Niezależnie od tego przeprowadzone obserwacje przyniosły obszerną bazę faktograficzną oraz stwarzały przesłanki dla refleksyjnych analiz, w ostatecznym rozrachunku nastawionych na wybór właściwych narzędzi modernizacji Japonii.

Zachód jako punkt odniesienia

Warte podkreślenia jest wyjściowe nastawienie elit japońskich do Zachodu oraz dynamika w tym zakresie. Wspomniany choćby wcześniej dokument programowy (tj. *Wskazanie celów*) opierał się na mocnym przekonaniu o konieczności poszukiwania na Zachodzie, u zachodnich mężów stanu i uczonych, wskazówek w kwestii kierunku japońskich reform, które mają w efekcie spowodować przemiany społeczne i włączenie Japonii w obręb krajów cywilizowanych. Można wręcz mówić o leżącej u jego podstaw dychotomii pomiędzy uczniem (Japonia) i nauczycielem niosącym cywilizację (Zachód). Zachód uznano za wzór do naśladowania, akcentując i wy-

¹⁰ Young-Suk Lee, *The Iwakura Embassy and British Industrial Cities*, „Asian Review of World Histories” 2013, vol. 1, no. 2, s. 283.

dobytą jego pozytywne cechy. Otwarcie i szczerze zwracano się do narodów traktowanych za bardziej rozwinięte i cywilizowane z prośbą o naukę i instruktaż¹¹.

Na tym tle należy umieścić naiwny i jednowymiarowy stosunek ówczesnej elity japońskiej względem „prawa narodów” (czyli we współczesnej nomenklaturze – prawa międzynarodowego) oraz polityki mocarstw kolonialnych. Wiązała się z tym akceptacja podziału na kraje cywilizowane, odnośnie do których ma zastosowanie „prawo narodów”, oraz resztę, wyłączonej spod jego oddziaływania. Japończycy z wielkim zaufaniem podchodzili do systemu „prawa narodów”, traktując dosłownie jego zasady i postanowienia, pozostając przy ich interpretacji wyłącznie na poziomie deklarowanych wartości. We *Wskaźaniu celów* znajdziemy fragment o tym, że „prawo narodów” pozwala państwom uczestniczyć w równy sposób w dochodach z handlu, kontrolować silnych przez słabszych oraz utrzymywać równość między państwami¹².

Długa podróż po krajach zachodnich wzruszyła i zachwiała to naiwne podejście. Delegaci zaczęli rozpoznawać realne podstawy i przyczyny zachodniej polityki (szczególnie międzynarodowej) oraz dyplomacji, które niewiele mają wspólnego ze szczytnymi podstawami moralnymi, do jakich się odwołują. Zwrócono uwagę na bezwzględną grę interesów narodowych, które leżą u podstaw aktywności racjonalizowanych w kategoriach uniwersalistycznych i moralnych, łączonych w system „prawa narodów”¹³. Kume Kunitake zauważał, że w kwestii dyplomacji kraje zachodnie powszechnie okazują przyjaźń i odwołują się do sprawiedliwości, podczas gdy „pod powierzchnią niezmiennie króluje oszustwo i zazdrość”¹⁴, „przyjaźń i uprzejmość są powierzchowne, a pod tą fasadą czai się wzajemna pogarda i walka o zwierzchnictwo” (s. 306). Zresztą taką prawdę o polityce międzynarodowej japońska dyplomacja usłyszała od osób, które wiedziały, o czym mówią. Sami Otto von Bismarck oraz feldmarszałek Moltke tłumaczyli, że w ostatecznym rozrachunku dynamika relacji międzynarodowych opiera się na sile (s. 311). Powoli zaczęto dostrzegać „barbarzyńskie realia polityki Zachodu”. To nie moralność, przypisana Zachodowi niejako z definicji zgodnie z narracją opartą na dychotomii pomiędzy cywilizacją (utożsamianą przez Zachód) a barbarzyństwem, ale *realpolitik* kieruje działaniami mocarstw. W pewnym sensie rozpoczął się proces odczarowania Zachodu, a w szczególności „prawa narodów”, które zaczęto postrzegać, a potem również wykorzystywać jako narzędzie geopolityki.

¹¹ Takii Kazuhiro, *The Meiji Constitution...*, s. 3. W podobnym tonie utrzymany jest *List Cesarza Meiji do Prezydenta Granta w związku z Misją Iwakury* opublikowany w „The New York Times”, 5.03.1978.

¹² *Ibidem*, s. 4.

¹³ A. Swale, *America 15 January – 6 August 1872. The First Stage in the Quest for Enlightenment [w:] The Iwakura Mission in America and Europe...*, s. 12.

¹⁴ Tu i dalej korzystam z wydania: Kume Kunitake, *Japan Rising: The Iwakura Embassy...*, s. 242. W dalszej części po cytacie podaję tylko numer strony w nawiasie.

Nie oznaczało to, że całkowicie porzucono wysiłek uczenia się od Zachodu, a jedynie wprowadzało refleksyjne analizy w ten proces¹⁵. W relacji Kume Kunitake znajduje się wiele fragmentów wyrażających zachwyt nad rozwiązaniami zachodnimi. Wyraźnie pisze on, że „współcześnie kraje europejskie stoją na szczycie cywilizacji” (s. 120). Jednak apologetyczne akapity odnoszące się do rozwiązań zachodnich są przeplatane uwagami krytycznymi. Znajdziemy chociażby krytykę amerykańskich więzień i praktyki karania pozbawianiem wolności za delikty finansowe oraz wyraźną krytykę chrześcijaństwa, nierówności społecznych, doktryny praw pracowniczych i skargi na zanieczyszczenie powietrza (s. 98, 111, 235)¹⁶. Zachód przestał być tylko i wyłącznie ideą regulatywną, kojarzoną z postępem, cywilizacją, dobrostanem, ale stał się wielowymiarowym wyobrażeniem zbiorowym, bazującym na lepszych lub gorszych podstawach empirycznych.

Przyczyny sukcesów Zachodu

Pytanie o czynniki, przesłanki i warunki, które odpowiadają za sukcesy krajów zachodnich w XIX wieku, było palące. Być może nawet było ono szczególnie ważne dla ludzi wychowanych we wspólnotach politycznych mających, tak jak Japonia, bogatą historię i kulturę. Sposób wyjaśnienia przewag Zachodu był ważny, gdyż pośrednio stanowił przepis na reformy wewnętrzne w samej Japonii. W *Prawdziwej wersji podróży*... znajdują się refleksje nad czynnikami wyjaśniającymi sukcesy zachodnich mocarstw, które nie ograniczają się do łatwo dostrzegalnych i banalnych cech, takich jak np. technologia, wojsko, nauka. Mamy do czynienia z próbą zlokalizowania „głębszych” i nie tak oczywistych czynników, które *a contrario* wyjaśniają zapóźnienie Japonii.

Pierwszą ciekawą uwagę, jaka znajduje się w pracy Kume Kunitake, można określić jako „tezę o niedawności”. Zdaniem Kume przewagi Zachodu nie zostały osiągnięte przez kumulację wielowiekowych przekształceń. Jest wręcz odwrotnie – to w ciągu ostatnich 40 lat, z uwagi na zmiany w „rolnictwie, przemyśle i handlu”, Zachód osiągnął tak duży poziom dobrobytu. Dla wytłumaczenia przyczyn tego nagłego ożywienia Kume wskazywał, choć nie omawiał szczegółów, na brytyjskie zdobycze kolonialne oraz wynalazki statku parowego i kolej, które łącznie zrewolucjonizowały handel (s. 120, 121). Zatem, inaczej niż utrzymywał dominujący wówczas ewolucjonizm społeczny, droga ku postępowi nie musi być długa i wymagająca przejścia określonych zmian. Skok do dobrobytu może dokonać się w jednym pokoleniu.

¹⁵ Odnośnie do możliwości poznawania Innego dla kultywowania refleksyjności zob. M. Stępień, *Poznanie praw obcych jako źródło refleksyjności prawa* [w:] *Refleksyjność w prawie. Konteksty i zastosowania*, red. J. Kaleta, P. Skuczyński, Warszawa 2015, s. 287–307.

¹⁶ Zob. też: Takii Kazuhiro, *The Meiji Constitution...*, s. 11.

Już w tych rozważaniach znajduje się, podkreślana w wielu miejscach przez Kume, „teza o zasadniczym znaczeniu handlu” (s. 16, 17). Zauważa on, że są liczne obszary, w których Japonia wcale nie jest w tyle za Zachodem, ale „słabość dotycząca handlu, zrodzona z braku u ludzi wizji jedności i wytrwałości”, przynosi takie, a nie inne rezultaty, które trzeba rozważać w porównaniu z osiągnięciami Zachodu w tym zakresie (s. 257). Cywilizacja zachodnia, jego zdaniem, rozwija się dzięki centralnej roli handlu. Sprzyja temu nie tylko mentalność ludzi Zachodu (związana z dążeniem do zaspokajania własnych korzyści). Znaczącą rolę w rozwoju oraz pobudzaniu do rozwoju handlu odgrywa również administracja centralna i lokalna (przy całkowitym braku zainteresowania tym zagadnieniem na Wschodzie) (s. 153). Przykładem tego są odrębne prawa i wyspecjalizowane sądy odnoszące się do spraw gospodarczych, ochrony praw własności oraz własności intelektualnej. Jak zauważa, na Zachodzie rząd nie zajmuje się indoktrynacją moralną, ale ochroną własności, co oczywiście ma znaczenie dla handlu (s. 465). Uzupełniając te rozważania, Kume w różnych miejscach analizował czynniki wpływające na marginalizację sektora handlu w społeczeństwie i kulturze japońskiej, takie jak nawiązania do Chin, dziedzictwo konfucjanizmu, odmienne zadania rządu, mentalność Japończyków.

Kolejny wskazywany czynnik jest związany z „tezą o znaczeniu wiedzy i edukacji”. Z jednej strony Zachód, zdaniem Kume, rozwija się tak wspaniale, ponieważ budowana jest solidna wiedza o podstawach zjawisk. Na przykład, pisząc o stanie przemysłu, zauważa on, że nawet gdy Japończycy nauczą się jakiejś technologii, „nikt nie wie niczego na temat podstaw, na jakich się ona opiera” (s. 196). Słaba jakość produktów wynika właśnie z braku wiedzy producentów o „podstawowych zasadach zawartych w naukach fizyki, chemii, mechaniki i mierzenia” (s. 143). Nawet w dziedzinie rolnictwa Zachód bazuje na wiedzy ogólnej, a nie tylko „praktyce” zdobytej przez doświadczenie (s. 482). Chodzi tu zatem o niedostatki w rozwoju i późniejszym kształceniu w zakresie nauk podstawowych. Z drugiej strony, jak zauważa Kume, edukacja na Zachodzie jest bardziej praktyczna, zorientowana na przyuczenie danej osoby do wykonywania konkretnych zawodów. W przeciwieństwie do tego w Japonii każdy rodzaj edukacji jest prześiknięty naukami etycznymi i nawiązaniem do traktatów religijno-filozoficznych. Na Zachodzie tymczasem są rozwijane nauki praktyczne, które nie są związane z żadną ideologią, religią, a umoralnianie leży w gestii kleru (s. 454). Zdaniem Kume taki podział zadań jest ważny i potrzebny dla rozwoju nowoczesnych społeczeństw. W efekcie ludzie na Zachodzie są zdecydowanie lepiej przygotowani do wypełniania ról służących rozwojowi cywilizacji, przecież „trudno zatrudniać niewyedukowanych ludzi, a niewyszkoleni ludzie są bezużyteczni” (s. 46). Za sukcesami Zachodu i niedowładem Japonii kryją się zatem różne modele i obiekty edukacji.

Następną myśl znajdującą się w raporcie Kume Kunitake można określić jako „tezę o horyzontach”. Kume zwracał uwagę na fakt, że myśląc o Zachodzie, Ja-

pończycy traktują go jak „odległą galaktykę”, natomiast „gdy zachodni kupiec patrzy na świat, widzi go jako pojedyncze miasto. Z takim podejściem [zachodnie kraje – M.S.] nie mogą się nie rozwijać” (s. 68). W innym miejscu, ale dokładnie w tym samym kontekście, podkreślana jest rola prasy – „z własnego domu można uzyskiwać wiedzę o światowych wydarzeniach” (s. 100). Wynika z tego, że informacje o świecie oraz narzędzia umożliwiające ich szybkie przesyłanie i rozpowszechnianie są niezbędne szczególnie dla prowadzenia handlu. W przypadku krajów zachodnich występują wszelkie warunki do traktowania całej ziemi jako obszaru rynku gospodarczego. Inaczej mówiąc, w nowoczesnych warunkach nie ma innej drogi do dobrobytu i bogactwa aniżeli korzystanie z globalizacji albo wręcz jej kreowanie.

Dla wyjaśnienia sukcesów Zachodu Kume formułuje również „tezę o rywalizacji”. Obserwacje doprowadziły go do uznania, że każdy z krajów zachodnich jest „zawzięcie rywalizujący i ma silnego ducha niezależności, opartego na miłości mieszkańców do [własnego – M.S.] kraju (...) Ludzie Zachodu zdają się mieć bardziej żarliwie poczucie patriotyzmu aniżeli ludzie Wschodu” (s. 308). W innym miejscu podkreślał, że to „energiczny duch rywalizacji” był czynnikiem odpowiedzialnym za osiągnięcie ich obecnej siły i potęgi (s. 466, też: s. 468, 98). Zostało tu podkreślone znaczenie uformowania się państw narodowych, w których wewnętrzna integracja dokonuje się poprzez patriotyzm, a ten z kolei jest przesłanką dla rywalizacji z innymi krajami, głównie zresztą w sferze gospodarczej. Państwa zachodnie są silne, gdyż w ich obrębie dokonała się integracja związana z procesami narodotwórczymi, która nie miała miejsca w Japonii.

Ostatni z czynników tłumaczących sukcesy Zachodu można określić jako „tezę Weberowską”. Chodzi o podkreślenie pozytywnego wpływu praktykowanego na Zachodzie modelu religii na rozwój i budowanie zachodniej cywilizacji (która jest cywilizacją *tout court*), co jest szczególnie widoczne w porównaniu z brakiem analogicznego oddziaływania religii dominujących w Japonii. Choć Kume ocenił negatywnie chrześcijaństwo (z uwagi na ugruntowanie oraz racjonalność dogmatów i zasad z nimi związanych), to jednocześnie uznał je za ważny czynnik sprzyjający budowaniu przewag Zachodu. Są one związane z tym, że proste prospołeczne zasady krzewione przez chrześcijaństwo są rozpowszechnione w zachodnich społeczeństwach, podczas gdy w Japonii tylko niewielu ludzi tak naprawdę rozumie, jaki jest sens lepiej ugruntowanych oraz „mądrzejszych” nauk konfucjańskich i buddyjskich. Na Zachodzie religia „wzmacnia poczucie wspólnoty w grupach etnicznych i promuje kooperację, kreując niewidzialne bariery nawet w obrębie tego samego kraju lub prowincji” (s. 467, też: s. 97). Chrześcijaństwo, występujące na Zachodzie w różnych odmianach, było czynnikiem wzmagającym z jednej strony kooperację, z drugiej – podziały i rywalizację.

Podsumowanie

Wyprawa delegacji pod przewodnictwem Iwakury Tomomi to niewątpliwie interesujący obiekt badań. Ważne jest zrozumienie warunków, w których podjęto decyzję o zorganizowaniu takiej ekspedycji, jej przebieg, procesy dokonujące się w uczestnikach tej wyprawy, a także określenie jej wielowymiarowych konsekwencji. Trudniej docenić znaczenie misji, wiedząc o procesach i zjawiskach, jakie dokonały się później. Jak wiemy, 11 kwietnia 1889 r. ogłoszono, jako pierwszą w Azji Południowo-Wschodniej, Konstytucję Cesarstwa Japońskiego (Dai-Nippon Teikoku Kenpō) oraz podjęto niełatwy wysiłek recepcji prawa zachodniego. Jeśli na chwilę zapomnimy o tym fakcie, to pełniej zrozumiemy znaczenie misji Iwakury jako źródła syntetycznej wiedzy o olbrzymim i złożonym świecie, który rozwijał się bez wiedzy i udziału Japończyków.

Kilka ważnych wniosków wyciągniętych przez elitę społeczeństwa japońskiego w oparciu o procesy poznawcze wywołane przez misję Iwakury wymaga podkreślenia. Dostrzeżono pluralizm świata zachodniego przejawiający się w występowaniu znaczących różnic pomiędzy krajami Zachodu w aspekcie handlu, szkolnictwa, prawa, organizacji rządu etc. Zachód został rozbity na wiele małych, odrębnych, jak pisał Kume Kunitake, „cywilizacji”. Na tym tle dokonywano analiz porównawczych, zestawiając rozwiązania różnych krajów zachodnich z sobą oraz z Japonią, a nawet szerzej – z Azją. Na tej kanwie rozwijała się refleksja nad japońskim „charakterem narodowym”. Sami Japończycy mogli dostrzec specyfikę swojego społeczeństwa dopiero w zestawieniu z innym. Można również mówić o rozwoju kulturowo wrażliwych rozważań nad imitacją zachodnich rozwiązań prawnoustrojowych. Okazało się, że nie ma jednego modelu zachodniego, a każde z wielu możliwych rozwiązań powinno się rozważać w kontekście zgodności z „charakterem Japończyków”. Na tym tle rozwinęła się w Japonii w latach 70. i 80. XIX wieku wielka i wielowątkowa debata nad odpowiednim modelem do naśladowania. Wszystko to pokazuje, że za łatwym do sformułowania twierdzeniem o recepcji zachodnich rozwiązań prawnoustrojowych przez Japończyków kryją się złożone procesy poznawania Innego, w tym wzrost autorefleksji. Nakierowuje nas to na kwestię występowania różnic dotyczących świadomości, postaw, zasobów intelektualnych u podmiotów przynależnych do różnych kultur, a podejmujących wysiłek kopiowania nawet tych samych aktów prawnych. Japończycy w tym względzie zasługują bez wątpienia na podziw.

SUMMARY

THE JOURNEY IN SEARCH OF KNOWLEDGE: A BRIEF SKETCH OF THE IWAKURA TOMOMI MISSION

The aim of the paper is to make an initial reconstruction and to undertake a preliminary analysis of the profound expedition of Japanese statesmen to the West (so called The Iwakura Mission) held in the second half of the nineteenth century. The basic purpose of The Iwakura Mission was to search for information and data (especially related to the shape of the legal and political system which would strengthen the Japanese state and society). The Iwakura Mission was a paradigmatic example not only for the next Japanese overseas expeditions, but also for the very similar embassies undertaken in the Middle Kingdom. The Author attempts to work out some preliminary findings necessary to propose more sophisticated set of hypotheses related to the processes of traveling as a source of knowledge on legal and political issues in the future. In this sense, the study of The Iwakura Mission is also a small contribution to developing both a socio-legal theory of inter-cultural transmission of legal knowledge and general theory of copying foreign laws.